

Radni województwa przeciwko centralizacji szpitali



Lokalne szpitale czeka totalna centralizacja. W tym temacie pomija się całkowicie głos samorządów. Radni województwa mazowieckiego sprzeciwiają się takim działaniom, podkreślając, że w służbie zdrowia potrzebne są pieniądze, a nie rewolucja.

Rząd planuje kolejną centralizację szpitali. Miałoby to oznaczać przejęcie szpitali prowadzonych przez miasta, powiaty i samorządy wojewódzkie. Radni województwa mazowieckiego sprzeciwiają się takim działaniom wskazując, że problemem nie jest struktura właścicielska, a zbyt małe pieniądze z NFZ. Swoje obawy wyrazili w stanowisku, które zostało skierowane do ministra zdrowia Adama Niedzielskiego.

Co zamierza minister?

Ministerstwo Zdrowia prowadzi obecnie pracę nad centralizacją szpitali. Zdaniem ministra Adama Niedzielskiego, pandemia miała pokazać, że rozproszone zarządzanie, nadzór właścicielski i zasoby powodują bałagan organizacyjny. Powołany został specjalny zespół, którego zadaniem będzie opracowanie rozwiązań mających na celu restrukturyzację szpitali, przekształcenia właścicielskie, konsolidację całego sektora, zwiększenie efektywności i utworzenie podmiotu odpowiedzialnego za centralny nadzór oraz korpusu restrukturyzacyjnego. W jego skład będą wchodzić certyfikowani doradcy restrukturyzacyjni w ochronie zdrowia.

O samorządowych szpitalach bez samorządów?

Jak podkreśla marszałek Adam Struzik, do rozmów nie zaproszono przedstawicieli samorządów.

– Z dużym niepokojem obserwujemy, że po raz kolejny pomija się całkowicie głos samorządów w tym temacie. Tu nie jest potrzebna rewolucja. Nie potrzeba żadnych zmian własnościowych. Jeśli usługi będą właściwie wycenione, to długi szpitali nie będą rosły. Jako samorząd województwa, każdego roku dopłacamy setki milionów złotych do naszych placówek, w tym wielospecjalistycznych szpitali czy szpitali psychiatrycznych. Gdybyśmy tego nie robili, nie dawali pożyczek na wieczne nieoddanie, to ten system dawno by się zawalił – dodaje marszałek **Adam Struzik**.

Potrzeba pieniędzy, a nie rewolucji

Samorząd Województwa Mazowieckiego nadzoruje 26 placówek medycznych, w tym cztery stacje pogotowia ratunkowego. W ciągu ostatnich 21 lat na ich unowocześnienie i rozbudowę władze regionu przeznaczyły ponad 2,9 mld zł. Kolejne 400 mln zł dołożą w tym roku.

Jak zauważa członek zarządu województwa mazowieckiego Elżbieta Lanc centralizacja szpitali to powrót do PRL i zarządzania wszystkim bezpośrednio z Warszawy. – Środki z NFZ to kropla w morzu potrzeb! Na ratowanie niedofinansowanych przez NFZ szpitali, ich rozbudowę i doposażenie Mazowsze przeznaczyło do tej 2,9 mld zł. Od samego mieszania, herbata nie robi się słodsza. Tu potrzebne są pieniądze, a nie kolejna rewolucja w czasie pandemii – dodaje.

Centralizacja lekiem na zadłużenie szpitali?

Argumentem do przeprowadzenia procesu ma być m.in. zadłużanie się szpitali.

– Tak naprawdę poziom zadłużenia szpitali resortowych i uniwersyteckich jest wielokrotnie większy niż naszych samorządowych. Bez zwiększenia nakładów na ochronę zdrowia, nie da się tych procesów uzdrowić – zauważa członek zarządu **Elżbieta Lanc**.

Związek Powiatów Polskich przygotował analizę systemu zdrowia pod kątem finansowym. Wynika z niej, że głównym problemem systemu ochrony zdrowia w Polsce jest nieadekwatność środków finansowych do zakresu realizowanych zadań. W Polsce udział wydatków na ochronę zdrowia do PKB w 2019 r. był jednym z najniższych wśród 27 krajów OECD. W 2019 r. na ochronę zdrowia w Polsce wydano 4,3 proc. PKB. Średnia państw europejskich wyniosła 6,35 proc. Natomiast wskaźnik nakładów per capita, z uwzględnieniem siły nabywczej pieniądza w Polsce, wyniósł 1,57 tys. dol. W państwach należących do OECD średnia plasuje się na poziomie 3,27 tys. dol. – wszyscy inwestują w zdrowie. Efekty nadzoru ministra zdrowia pokazują, że w 2019 r. 11 z 13 instytutów badawczych zanotowało straty netto. Ich łączna wartość wyniosła 122 mln zł, pomimo otrzymania dotacji w łącznej wysokości 75 mln zł.

Powstał międzyregionalny zespół

W odpowiedzi na planowane działania strony rządowej, samorząd Mazowsza powołał międzyregionalny zespół, który wypracuje określone modele w obszarze ochrony zdrowia, włącznie ze zwiększeniem nakładów finansowych.

Jak podkreśla przewodniczący sejmikowej komisji zdrowia i kultury fizycznej Krzysztof Strzałkowski nie chodzi o krytykę.

– Chcemy wypracować coś lepszego. Wspólnie możemy przygotować rozwiązania, które poprawią sytuację w służbie zdrowia bez tak drastycznych ruchów, do których chce doprowadzić strona rządowa. To nie jest moment na tego typu rewolucje.

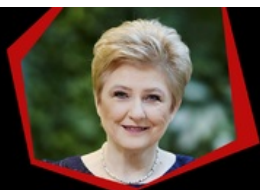
Projekt ustawy pozwalającej na centralizację placówek medycznych ma powstać do końca maja br.

Sejmik przeciwny centralizacji szpitali

**W 2019 r. na ochronę zdrowia
Polska wydała 4,3 proc. PKB. Średnia
europejska to 6.35 proc. Centralizacja
szpitali nie poprawi sytuacji.
Wprowadzi za to **CHAOS!****

#niedlacentralizacjiszpitali

WAŻNE



Centralizacja szpitali to powrót do PRL i zarządzania wszystkim bezpośrednio z Warszawy. Środki z NFZ to kropla w morzu potrzeb! Na ratowanie niedofinansowanych przez NFZ szpitali, ich rozbudowę i doposażenie Mazowsze przeznaczyło do tej 2,9 mld zł. Od samego mieszania herbata nie zrobi się słodsza. Tu potrzebne są pieniądze, a nie kolejna rewolucja w czasie pandemii

Elżbieta Lanc
członek zarządu województwa mazowieckiego

#niedlacentralizacjiszpitali

UWAGA

Informacje opublikowane przed 1 stycznia 2021 r. dostępne są na stronie archiwum.mazovia.pl